

# ZGROMADZENIE MISJI KURIA GENERALNA



## Wielki Post 2015: kroczenie drogą pojednania, pokoju i pokoju

Rzym, 18 lutego 2015  
Środa Popielcowa

**Drodzy Bracia i Siostry Rodziny Wincentyńskiej,**

*Niech łaska i pokój naszego Pana Jezusa Chrystusa, wypełniają zawsze nasze serca!*

Okres Wielkiego Postu jest sprzyjającym czasem do rozważania tajemnic naszej wiary. Jesteśmy na nowo zaproszeni do kroczenia z Jezusem drogą wiodącą do Jerozolimy, by Mu towarzyszyć aż po Kalwarię, by czekać w milczeniu przy grobie i poznać chwałę Jego Zmartwychwstania, którą dzieli razem z nami. Ewangelia ze Środy Popielcowej przypomina nam, że za bogactwem zewnętrznych symboli tego czasu łaski, kryje się prawda o tym, że Wielki Post jest drogą, wewnętrzną wędrówką: „*Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.*” (Mt 6, 6).

Temat tej refleksji na Wielki Post skoncentrowany jest na: **pojednaniu, pokoju i pokorze**. Wybrałem go dzięki lekcji, którą zaczerpnąłem z wizyt duszpasterskich u Sióstr Miłosierdzia służących w Korei Południowej, w Nagasaki w Japonii, w Mauretanii, w Tunezji i w Afryce. Po-śród niepewności, napięć, bólu i cierpień, jakie przeżywamy we współczesnym świecie i w naszym własnym życiu, Wielki Post daje nam wiele okazji, by wejść w „wewnętrzną przestrzeń” naszej duszy, by przyjąć i doświadczyć w pełni pocieszenia płynącego z **pojednania, pokoju i pokory**.

## Pojednanie

W czasie wizyty u Sióstr Miłosierdzia w Korei Południowej, udaliśmy się do „Parku Pojednania” – jest to pas ziemi między Koreą Południową a Koreą Północną. Został stworzony po wojnie koreańskiej, dzięki wspólnym staraniom i współpracy rządu i obywateli. Koreańczycy przybywają tutaj, by medytować i modlić się o pojednanie na tym półwyspie składającym się z dwóch krajów, dzielących tę samą historię, język i kulturę. Siostry Miłosierdzia uczyniły z naszej wizyty pielgrzymkę, gdy medytując i modląc się spokojnie przemierzaliśmy park. Doświadczenie to łączy się z Wielkim Postem, który przypomina nam o pojednaniu w naszym własnym życiu, rozpoczynając od **pojednania wewnętrznego**, gdy uświadamiamy sobie, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga. Tylko, dzięki gestom pojednania możemy przybliżyć się do naszych rodzin, sąsiadów, wspólnot religijnych, wspólnot naszej pracy, posług i stowarzyszeń, do których należymy. Postępując w ten sposób pogłębiany naszą jedność z braćmi i siostrami w naszym Panu Jezusie Chrystusie.

Gdy pozwalamy, by ten duch pojednania przenikał nasze życie, wówczas możemy utożsamiać się z synem marnotrawnym, o którym czytamy w Piśmie Świętym w czasie Wielkiego Postu. My, którzy byliśmy „umarli”, powróciliśmy do życia; zagubiliśmy się i „zostaliśmy odnalezieni” przez naszego Ojca, który chce „weselić i cieszyć się” razem z nami (Łk 15, 32). Święty Wincenty, który ofiarował swoje życie, by nieść pojednanie ludziom pochodzącym z różnych środowisk, mówił: *„Błogosławieństwo pokoju i pojednania... jest rzeczą tak wielką i miłą Bogu, że On sam mówi każdemu jednemu: «Inquire pacem et persequere eam. Szukaj pokoju i idź za nim.»”*(List 150 z 16 września 1633 r., Coste I, str.216).

W okresie Wielkiego Postu, módlmy się o pojednanie między narodami, choćby między Koreą Północną a Koreą Południową, między regionami, krajami; módlmy się o pojednanie w naszych rodzinach, wspólnotach, abyśmy byli ludźmi, których życie i czyny odzwierciedlają miłość Chrystusa, który przynosi pojednanie. To jedynie dzięki Osobie Jezusa prawdziwie możemy osiągnąć autentyczne pojednanie, z trwałym wpływem na nasz Kościół i społeczeństwo.

## Pokój

**Pokój** jest owocem pojednania, przypominającym mi moją drugą pielgrzymkę do Kobe w Japonii, w czasie wizyty u Księża Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia. Udaliśmy się do Nagasaki, jest to miasto liczące najwięcej katolików w Japonii. Jak potwierdza historia, 9 sierpnia 1945 roku na Nagasaki spadła bomba atomowa. Po tym strasznym doświadczeniu, Japonia i inni ludzie dobrej woli starali się w widoczny sposób promować pokój w miejscu tej tragedii. Stworzyli „Park Pokoju”, który zwiedziliśmy. Znajdują się w nim symbole pokoju przekazane przez państwa i poszczególne osoby z całego świata.

Głównym symbolem, który zwrócił moją uwagę jest statua siedzącego mężczyzny, z jedną ręką wyciągniętą horyzontalnie, a drugą wzniesioną ku niebu, co przedstawia wezwanie do pokoju. Jedna noga oparta jest o ziemię, a druga skrzyżowana na kolanie, co symbolizuje, że dążenie do pokoju potrzebuje kontemplacji (skrzyżowana noga) i działania (noga oparta na ziemi). Ręka wyciągnięta horyzontalnie symbolizuje również,

że wszyscy ludzie powinni być tymi, którzy wprowadzają pokój. Zaś ręka wyciągnięta do góry wskazuje, że potrzebna jest Boża pomoc, by wzbudzać prawdziwe dzieła pokoju.

Postawą pojednania jest pokój, tak bardzo potrzebny każdemu z nas. Ma on swój początek w naszych sercach. Dopiero później zakorzenia się on w naszych rodzinach, wspólnotach, u naszych sąsiadów, w miejscach pracy, posługi i w stowarzyszeniach, do których należymy. Jako Rodzina Wincentyńska powinniśmy dążyć do kultywowania pokoju i promowania go w każdy możliwy sposób. Święty Wincenty przypomina nam, że *„miłość chce, abyśmy starali się wnosić pokój, tam, gdzie go brakuje”* (List 2054 z 23 kwietnia 1656 r., Coste V, str. 602).

Podczas gdy we współczesnym świecie żyjemy w kontekście ciągłych zagrożeń wojną, terroryzmem i przemocą, Wielki Post ofiaruje nam idealny czas na modlitwę o pokój. Droga do pojednania, którego owocem jest pokój realizuje się poprzez praktykowanie pokory. Widziałem praktykę tej cnoty, z całą jej mocą, w czasie mojej wizyty u Sióstr Miłosierdzia w Mauretanii i w Tunezji...

## **Pokora**

Służenie Ubogim w tych krajach, wymaga od Sióstr Miłosierdzia pokory i rozeznania. W Mauretanii, kraju, który twierdzi, że w 100% jest muzułmański, Siostry Miłosierdzia pracują ze wspólnotami religijnymi pochodzenia chrześcijańskiego, które nie są uznane przez państwo. W krajach tych, Siostry Miłosierdzia praktykują osobiście i we wspólnocie wielką pokorę, ponieważ pracują w stowarzyszeniach świeckich, które służą Ubogim. Nie mają żadnych odpowiedzialnych stanowisk i muszą pracować z tymi, którzy nimi kierują.

Życie i praca w takim otoczeniu wymaga wewnętrznego pokoju i pojednania, by przyjąć istniejące okoliczności. Wzywa to przede wszystkim do prawdziwej pokory, „kenozy”, by ogołocić się z samych siebie. Trudno jest żyć w otoczeniu, gdzie nie jest się ani akceptowanym, ani uznanym. Staje się to jeszcze bardziej delikatne, gdy nie ma możliwości dawania publicznego świadectwa o Kościele i o naszym charyzmacie wincentyńskim.

Dlatego praktykowanie cnoty pokory jest możliwe jedynie dzięki solidnemu życiu modlitwy i wzajemnemu wsparciu we wspólnocie. Nigdy nie jest łatwo zrezygnować z potrzeby kontrolowania, szukania akceptacji i uznania ludzkiego „ja”. Obecność Sióstr Miłosierdzia w Prowincji Afryki Północnej jest dyskretnym, ale mocnym świadectwem cnoty pokory. Pozwala na kontynuowanie naszego charyzmatu służenia Ubogim, a zwłaszcza tym żyjącym na marginesie społeczeństwa. Są to Ubodzy Boga i Świętego Wincentego, maluczcy, często wykluczeni, o których się nawet zapomina.

Siostry Miłosierdzia i członkowie Rodziny Wincentyńskiej służą dzisiaj Ubogim na całym świecie w podobnych sytuacjach. W swojej pokornej i często ukrytej służbie, jednoczą się z Ubogimi poprzez swoje dobrowolne świadectwo. Święty Wincenty mówił: *„Pokora polega na uniżeniu się przed Bogiem, na zaparciu się samego siebie, by Boga umieścić w swoim sercu, by nie szukać szacunku i dobrej opinii u ludzi, by zwalczać wszystkie poruszenia próżności... Pokora sprawia, [że człowiek się] uniza, by jedynie*

*Bóg wszędzie słynął, gdyż tylko Jemu należy się chwała.” (Konferencja do Księża Misjonarzy z 22 sierpnia 1659 r., Coste XII).*

Z własnego doświadczenia wiem, że aby pracować na **rzecz pojednania** i by osiągnąć **pokój** serca, powinniśmy nabyć i praktykować **cnotę pokory**. Aby to osiągnąć, najlepiej byłoby uczciwie przyjrzeć się własnym postawom i otworzyć swoje serce przed Bogiem. Prowadzi nas to do tego, co Święty Paweł nazywa „kenozą”, do ogołocenia się. Naszym wzorem jest Chrystus, który „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, unżył samego siebie.” (Flp 2, 6 - 8). W naszym chrześcijańskim życiu, ta lekcja pokory polegająca na „ogołoceniu się” nie jest jedynie indywidualnym przedsięwzięciem, ale istotną częścią naszej tożsamości jako Kościoła. Wielki Post wzywa nas do osobistego i wspólnotowego nawrócenia serca.

## **Serce przepelnione miłosierdziem**

Orędzie Papieża Franciszka na Wielki Post nosi tytuł: **„Umacniajcie serca wasze!”** (Jk 5, 8), jest to temat bardzo wskazany dla naszej refleksji. Jedynie praktykując pokorę, starając się o pokój i pojednanie, nasze serca mogą stać się mocne i zakotwiczone w miłosierdziu i miłości Chrystusa. Wielki Post jest czasem starania się o wewnętrzną odnowę na modlitwie, będąc zanurzonym w Piśmie Świętym, uczestnicząc w codziennej Eucharystii i żyjąc naszym wincentyńskim charyzmatem służenia Ubogim. Wszystko to wzywa nas do tego, abyśmy mieli mocne serce. Posłuchajmy słów naszego Ojca Świętego:

„Mieć serce miłosierne to nie znaczy mieć serce słabe. Kto chce być miłosierny, musi mieć serce mocne, stałe, niedostępne dla kusiciela, a otwarte na Boga. Serce, które pozwala przeniknąć się Duchowi i daje się prowadzić na drogi miłości, które wiodą do braci i sióstr. W gruncie rzeczy serce ubogie, czyli takie, które zna swoje ubóstwo i poświęca się dla drugiego. Dlatego, drodzy bracia i siostry, pragnę modlić się razem z wami do Chrystusa w tym Wielkim Poście: *„Fac cor nostrum secundum cor tuum”* – *„Uczyn serca nasze według serca Twego”* (Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2015, nr 3).

Niech ten Wielki Post pomoże nam wzrastać w miłości Chrystusa i w naszym charyzmacie wincentyńskim, krocząc drogą pojednania i pokoju z „sercem pokornym i skruszonym” (Ps 51, 19).

Wasz brat w św. Wincentym,



G. Gregory Gay, C.M.  
Przełożony Generalny